

Ludzie z pasją...Zdzisław Wigłasz

Data publikacji: 7.03.2012 10:55

Zaczął się od zbieranie pocztowych znaczków. Potem przyszła pora na naszywki, widokówki, hełmy i czapki.

□
Pocztowe znaczki, widokówki, naszywki, hełmy i czapki – wszystkie te rzeczy połączyła pasja pana Zdzisława Wigłasa z Cieszyna, który kolekcjonuje wszystko to, co nieodzownie związane jest ze strażą pożarną.

- *Zaczął się od pocztowych znaczków* – wspomina kolekcjoner z Cieszyna – ***na przełomie 1991/1992 roku przyszła pora na zbieranie naszywek na mundury. Wszystkie te rzeczy pochodzą z wymiany, staram się właśnie w ten sposób traktować kolekcjonerstwo i swoją pasję. Nie kupuję, po prostu się wymieniam...***

Tak znacząca kolekcja nie powstałaby, gdyby nie zaangażowanie wielu ludzi, którzy obdarowują pana Zdzisława kolejnymi eksponatami. Pan Zdzisław w swoich bogatych zbiorach ma jednak nie tylko naszywki i pocztowe znaczki, ale wszystko co związane ze strażakami. Są i listy, stemple, widokówki, kalendarzyki ... a nawet hełmy i czapki strażackie. - ***Widokówek mam około 3,5 tysiąca. Wszystkie te rzeczy mają swoje miejsce w szafach i w klaserach*** – przyznaje pan Zdzisław.

Wszystko staranie poukładane, posegregowane... wszystko ma swoją historię... którą dokładnie zna właściciel kolekcji. Swoją pasją stara się zarazić również młodzież. Okazała wystawę naszywek na mundury można było podziwiać podczas miejskich eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom", które odbyły się w Cieszynie.

Około 2 tysięcy naszywek na mundury, 60 hełmów... i całe mnóstwo czapek strażackich, które ilustrują zachodzące w straży zmiany, nic dziwnego, że pan Zdzisław Wigłasz trafił do galerii „Ludzi Pozytywnie Zakręconych” Teleexpressu. - ***To się stało dwa lata temu, bodajże pod koniec sierpnia, podczas strażackiego zlotu. Tam mnie namierzyli*** – śmieje się kolekcjoner i strażak ochotnik, od roku na emeryturze.

To jednak nie wszystko... Pan Zdzisław wynajął od spółdzielni mieszkaniowej pomieszczenie w piwnicy bloku i tam tworzy swoje małe muzeum, w którym prym wiodą hełmy i czapki strażackie. To się nazywa mieć pasję...